

PROTOKÓŁ NR XV/12
z XV Sesji Rady Miejskiej w Lipnie
z dnia 25 stycznia 2012 roku

Na 15 osobowy skład Rady, w sesji uczestniczyło 15 radnych, co stanowi 100 % ogółu Rady.

- lista obecności

zał. Nr 8

Sesja odbywała się w Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie.

Rozpoczęła się o godz. 10⁰⁰ – zakończyła o godz. 13⁰⁰.

Protokołowała : Małgorzata Komorowska

Ad. pkt. I – a

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodnicząca Rady – radna Maria Turska – dokonała otwarcia obrad XV Sesji Rady Miejskiej w Lipnie stwierdzając, że w sesji uczestniczy 15 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Ad. pkt. I – b

Ustalenie porządku obrad.

Do porządku obrad Burmistrz Miasta zgłosił rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Miastu Włocławek przeznaczonej na utrzymanie Miejskiej Izby Wytrzeźwień we Włocławku w 2012.

Innych uwag nie zgłoszono i Rada 15 głosami „za” – jednogłośnie, uwzględniając propozycję Burmistrza ustaliła następujący porządek obrad :

- I. Sprawy organizacyjne.
 - a) otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad,
 - b) ustalenie porządku obrad,
 - c) powołanie Komisji Uchwał i Wniosków,
 - d) powołanie sekretarza obrad,
 - e) przyjęcie protokołu z XIV sesji RM,
 - f) informacja z wykonania wniosków i interpelacji.

- II. Projekty uchwał :
- a) w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Miejskiego Nr 1 w Lipnie,
 - b) w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka Nr 1722/7 położonej w Lipni Obręb Nr 9 przy ulicy Pomorskiej, stanowiącej własność Gminy Miasta Lipna,
 - c) w sprawie udzielenia dotacji celowej Miastu Włocławek przeznaczonej na utrzymanie Miejskiej Izby Wyrzeźwień we Włocławku w 2012.
- III. Wnioski i interpelacje radnych.
- IV. Wolne wnioski i komunikaty.
- V. Zakończenie obrad XV sesji Rady Miejskiej.

Ad. pkt. I – c

Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków

Rada 15 głosami „za” – jednogłośnie, powołała Komisję Uchwał i Wniosków w następującym składzie :

1. Radna Maria Bautembach
2. Radny Zbigniew Golubiński
3. Radny Kazimierz Jesionowski

Ad. pkt. I – d

Powołanie Sekretarza obrad

Rada 15 głosami „za” – jednogłośnie, na Sekretarza obrad powołała radnego Pawła Banasika

Ad. pkt. I – e

Protokoły z XIV sesji Rady Miejskiej w Lipnie zostały przyjęte bez uwag 15 głosami „za” – jednogłośnie.

Ad. pkt. I – f

Uwag do informacji z wykonania wniosków i interpelacji z poprzedniej sesji nie zgłoszono. Informacja stanowi załącznik nr 1.

Ad. pkt. II - a

Zamiar likwidacji Przedszkola Miejskiego Nr 1 w Lipnie.

Pani Renata Gołębiewska – Dyrektor Wydziału Administracyjnego Urzędu Miejskiego w Lipnie przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały, zgodnie z załącznikiem 2.

Radna Maria Bautembach – 1 300 tys. odszkodowania żąda właścicielka działki. Za jaki okres są te roszczenia i czy były one zgłaszane już wcześniej do samorządu ?

Pani Renata Gołębiewska – odszkodowanie dotyczy 10 letniego okresu, właściciele nieruchomości zgłaszali do poprzednich władz propozycję sprzedaży tej nieruchomości.

Przewodnicząca Rady – odczytała list Pani Marii Lapierre - Mróz skierowany do Rady Miejskiej w Lipnie – załącznik Nr 3.

Radna Maria Bautembach – rozumie, że ta Pani jest właścicielką gruntu, a kto wybudował przedszkole. Czy odszkodowanie dot. także budynku przedszkola?

Przewodnicząca Rady – z tego pisma wynika, że na gruncie, który wówczas stanowił jedną całość (czyli grunty, na których stoi budynek Policji i przedszkole) postawiony był budynek dla czterech rodzin + budynek gospodarczy.

Pan Dariusz Galek – wyjaśnił, że w tej chwili trwa spór przed sądem. Nie ma wiedzy, kiedy poczyniono nakłady na tym gruncie. Wiadomo, że w latach 1975 lub 1976 nastąpiła rozbudowa. Miasto przejmując nieruchomość jako własność Skarbu Państwa stało się właścicielem tej nieruchomości. Kwestia prowadzenia działalności na nie swoim majątku, nie jest to rzecz ani pewna, ani łatwa, ponieważ dziś płaci się czynsz w wysokości np. 12 zł. i nikt nie da nam gwarancji, że ta stawka nie będzie wyższa. Jeżeli Rada do lutego nie podejmie uchwały o zamiarze likwidacji przedszkola, wówczas właściciel gruntu jest na pozycji wygranej, bo może narzucić dowolną stawkę czynszu. Obecnie sprawa jest w sądzie i być może uda się wynegocjować takie warunki, które pozwolą na utrzymanie tego przedszkola. Dzisiejsza uchwała jest niezbędna w przypadku, gdyby nie doszło do korzystnych negocjacji.

Przewodnicząca Rady – przypomniała, że na dzisiejszej sesji jest mowa o zamiarze likwidacji przedszkola, nie o likwidacji. Z tej uchwały zawsze można się wycofać.

Radna Teresa Paprota – dzisiejsza uchwała podejmowana jest tylko w przypadku, gdyby w sądzie zapadły decyzje negatywne dla miasta. Gdyby doszło już do konkretnych rozliczeń, to czy miasto musiałoby rozbierać budynek przedszkola ?

Dariusz Galek - Radca Prawny – właścicielka gruntu zaprezentowała swoją ocenę tej sytuacji. W naszej ocenie jest ona inna. Gdyby miasto poczyniło nakłady będąc w złej wierze, od momentu kiedy powzięto informacje, że ten grunt nie należy do miasta, czyli w 2005 roku Minister wydaje decyzję, a miasto przystępuje do budowy przedszkola. Nakłady zostały poczynione w dobrej wierze, kiedy właścicielem gruntu był Skarb Państwa. Nic nie wskazywało na to, że ten grunt został przejęty nieprawnie. W naszej ocenie kwota za odszkodowanie powinna być pomniejszona o kwotę nakładów.

Radna Teresa Paprota – miasto, przedszkole przejęło w 1990 roku. Gdyby Pani Lapiere dochodziła swoich roszczeń przed tym rokiem, to wówczas odszkodowanie płaciłby Skarb Państwa, jak w przypadku Komendy Policji, a teraz konsekwencję musi ponieść samorząd.

Pan Dariusz Galek – Radca Prawny – poniesienie wydatków przez Skarb Państwa w sytuacji Policji wynika z faktu, że jest to administracja zespólna, która bezpośrednio podlega Staroście, ale finansowana jest przez Skarb Państwa. Miasto od 1990 roku, do chwili otrzymania decyzji Ministra nie miało świadomości, że grunt nie należy do miasta.

Radna Maria Bautembach – Skarb Państwa powinien płacić odszkodowanie, a nie samorząd.

Pan Dariusz Galek – Radca Prawny – miasto jest beneficjentem i do miasta skierowane jest roszczenie. Jednakże przekazuje te uwagi radcy prawnemu, który prowadzi tę sprawę w sądzie.

Radna Maria Bautembach – jeżeli dojdzie do tego, że miasto będzie musiało przekazać to przedszkole wraz z gruntem, to jaka jest alternatywa, żeby nasze dzieci pomieściły się w przedszkolach.

Przewodnicząca Rady – przytoczyła treść pisma Pani Lapiere, która pisze że : „Na naszym ostatnim spotkaniu Pan Burmistrz stwierdził, że to Wojewoda odpowiada za błędnie wydaną decyzję i w związku z tym to Wojewoda powinien być obarczony kosztami odszkodowania. Otóż niestety nie ma racji, podobnie jak nie miał racji w tej sprawie jego poprzednik”.

Burmistrz Miasta – likwidacja przedszkola jest sprawą otwartą. Nie jest możliwe dochodzenia odszkodowania od Wojewody. Cała sytuacja będzie zależała, jak potoczą się sprawy ugodowe, bo jeżeli będzie dobra wola, to kompromis jest możliwy. Jest po spotkaniu z pracownikami przedszkola i zapewnił, że zrobi wszystko, aby pracownicy nie pozostali bez pracy. Ma sentyment do tego przedszkola, ponieważ sam do niego uczęszczał i nigdy by mu do głowy nie przyszło, że to przedszkole nie jest miasta. Do roku 1990 było to przedszkole państwowe, po tym roku z mocy prawa stało się przedszkolem miejskim. W tym czasie był członkiem Zarządu Miasta i wówczas z ówczesnym Burmistrzem Śp. Ryszardem Paprotą przejmował to przedszkole. Dalsze postępowanie jest uzależnione od kilku spraw. Na dzień dzisiejszy nie wiemy jaki będzie nabór dzieci do przedszkoli, będzie robione takie rozeznanie. Jest również koncepcja dobudowania skrzydła przy przedszkolu nr 4. Istnieje tam taka możliwość. Przeliczając od strony finansowej, to za pieniądze, które trzeba będzie wydać na czynsz, można dobudować przedszkole. Policja co roku ma podnoszony czynsz, podobna sytuacja może być u nas. Marzeniem Burmistrza jest wybudowanie przedszkola w parku, po byłym gospodarstwie, ale zależy to od decyzji konserwatora, który prawdopodobnie nie wyrazi zgody, aby tam taki obiekt powstał.

Radna Maria Bautembach – czy jest możliwość kupna tej nieruchomości i jaka ewentualnie byłaby to kwota ?

Burmistrz Miasta – w trakcie rozmów nigdy taka propozycja nie padła.

Radny Paweł Banasik – uważa, że ze społecznego punktu widzenia nie jest to racjonalna decyzja, ale z ekonomicznego punktu, to Rada nie ma innego wyjścia. Podejmując dzisiejszą uchwałę, nie przesądzamy jeszcze o likwidacji przedszkola, a sama uchwała pomoże przy negocjacjach z właścicielem gruntu.

Radni wyrazili zgodę na zabranie głosu przez mieszkankę miasta.

Mieszkanca Lipna – jest rodzicem dwójki dzieci uczęszczających do przedszkola w parku. Rozumie, że ta sprawa jest bardzo trudna. Burmistrz zapewnia, że dzieci będą rozesłane po innych przedszkolach a wiadomo, że pozostałe przedszkola są dużo mniejsze i nie będą w stanie przejąć wszystkie dzieci z przedszkola nr 1. Przedszkole na ul. Włocławskiej pomieści 50 dzieci, ma tylko jedną łazienkę, przedszkole na os. Sikorskiego też jest malutkie, jedynie przedszkole na os. A. Krajowej jest większe. Rozbudowa przedszkola nr

4 trwałaby 3-4 lata, to dzieci uczęszczające teraz do przedszkola w parku przez okres 2-3 lat nie miałyby gdzie chodzić do przedszkola.

Pani Renata Gołębiowska – przygotowała dane statystyczne, które mówią, że miasto edukację przedszkolną zapewnia w 67 %. Żaden samorząd w Polsce nie gwarantuje tak wysokiej edukacji. Jeżeli w Lipnie zostanie zlikwidowane jedno przedszkole, to w dalszym ciągu miasto będzie zapewniać miejsca w przedszkolach w 52 %, czyli połowa dzieci znajdzie miejsce w przedszkolu. Rekrutacja do przedszkoli będzie prowadzona w miesiącu kwietniu. Każdy wniosek będzie analizowany przez powołaną komisję. W pierwszej kolejności do przedszkoli będą przyjmowane dzieci rodziców pracujących i zamieszkałych na terenie miasta Lipna. Żaden samorząd nie gwarantuje przyjęcia wszystkich dzieci do przedszkoli. Trzeba zaznaczyć, że z budżetu państwa nie otrzymujemy żadnych środków na utrzymanie przedszkoli. Subwencja jest przyznawana tylko na szkoły podstawowe, nawet na zerówki miasto nie dostaje środków. Miasto w 100 % utrzymuje przedszkola ze środków własnych i wpłat rodziców. Zaś wpłaty rodziców nie są wysokie, w przedszkolu w parku daje to kwotę ok. 150 tys. zł., gdzie budżet przedszkola wynosi ponad 890 tys. zł. W ubiegłym roku do przedszkoli nie zostało przyjętych tylko 7 dzieci. Nie wiemy, ile dzieci będzie zgłoszonych w kwietniu. Nie można mówić, że tych miejsc zabraknie.

Burmistrz Miasta – rozumie niepokój rodziców, jeżeli dojdzie do likwidacji przedszkola, to dobudowa nie potrwa 3 lata, lecz powinna zamknąć się w okresie półrocznym. Są tam wszystkie media, ciepło, woda, prąd. Wspomniał, że budynek na ul. Komunalnej, po katastrofie został wybudowany w ciągu 3 miesięcy. Za dwuletni czynsz jesteśmy w stanie dobudować przedszkole na os. A. Krajowej. Jest to wszystko realne. Prowadzenie przedszkoli nie jest obowiązkiem gminy. Wiele samorządów likwiduje zarówno przedszkola jak i szkoły ze względów ekonomicznych. Prosi, aby rodzice do tej sprawy podchodzili bez emocji, ponieważ nie wiadomo, jak dalej będzie rozwijała się sytuacja. Podjęcie uchwały intencyjnej o niczym nie przesądza.

Mieszkanca miasta – skoro było wiadomo wcześniej, że może dojść do likwidacji przedszkola, dlaczego miasto nie podjęło decyzji o rozbudowie przedszkola lub postawieniu nowego.

Burmistrz Miasta – wcześniej byłaby taka sytuacja jak jest dziś. W 2011 roku nieruchomość ta została dopiero wpisana do księgi wieczystej. Od tej daty zaczęto szukać innego rozwiązania. Dziś jest jeszcze sprawa otwarta. Nasze

nakłady są odejmowane od kwoty roszczeniowej, lecz tych środków nie ma w budżecie. Będziemy rozmawiać z właścicielką, aby zapłacić odszkodowanie w ratach. 600 tys. zł. jest to bardzo duże obciążenie dla samorządu. Burmistrz nie ma sobie nic do zarzucenia, że coś zrobił za późno. Jako radny również nic o tej sprawie nie wiedział. Poprzednia władza nie dzieliła się informacją, że zgłosił się właściciel gruntu, na którym pobudowane jest przedszkole. Jeżeli by wiedział o tym wcześniej, na pewno by zareagował.

Radca Prawny – w uzupełnieniu wypowiedzi Burmistrza dodał, że decyzja komunalizacyjna uchylona została dopiero w 2009 roku. Wcześniej nic na ten temat nie było wiadomo. Obecnie trwa proces negocjacyjny i nie można wykluczyć nabycia tej nieruchomości.

Radna Mirosława Szymkowska – czy obłożenie przedszkoli jest 100% i jaki procent dzieci uczęszcza z gminy Lipno.

Pani Renata Gołębiowska – na dzień dzisiejszy obłożenie przedszkoli jest 100%, oprócz przedszkola w parku, gdzie jest 93 dzieci. Dzieci z gminy, są to pojedyncze przypadki. W poprzednich latach dzieci z gminy było więcej i dochodziło do takich przypadków, że brakowało miejsca dla naszych dzieci.

Radny Paweł Banasik – dochodzą do radnego głosy, że rodzice są skłonni płacić więcej za to przedszkole, aby tylko dzieci mogły do niego uczęszczać. Jednak to nie załatwia sprawy, ponieważ roszczenia właścicieli dot. czynszu mogą być większe, jak w przypadku Policji.

Pani Renata Gołębiowska – pod względem prawnym jest to niemożliwe, aby rodzice płacili więcej, jak jest ustalona opłata stała.

Mieszkaniec miasta – czy Burmistrz prowadzi audyt nieruchomości innych, które zostały skomunalizowane. Osobiście wie, że takie roszczenia występują w stosunku do Starostwa. W Lipnie nie tylko ta nieruchomość została przejęta przez Skarb Państwa dekretem z 1951 roku. Może warto by było przeprowadzić audyt i już dziś zacząć się dogadywać z właścicielami nieruchomości, aby nie doszło do sytuacji jak jest z przedszkolem.

Burmistrz Miasta – nie ma takiej informacji, aby budynki użyteczności publicznej były zagrożone, tak jak teraz jest przedszkole. Jeśli chodzi o budynki mieszkalne, to takich sytuacji jest mnóstwo. Wiele spraw jest już w sądzie. Dotyczy to mieszkańców, którzy zostali zasiedleni na podstawie decyzji, a teraz właściciele odnajdują się i odzyskują swoje nieruchomości.

Radna Teresa Paprota – w sprawie projektu uchwały, Komisja Oświaty, Kultury i Samorządu przedstawiła pozytywną opinię.

Radna Maria Bautembach – w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków odczytała projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Miejskiego Nr 1 w Lipnie.

W paragrafie 2 projektu uchwały jest zapis o likwidacji szkoły, a powinno być przedszkola. Należy dokonać poprawki w zapisie.

Radna Mirosława Szymkowska – w paragrafie 2 projektu uchwały mówi się o likwidacji przedszkola, a nie jego zamiarze.

Radca Prawny – wyjaśnił, że ten zapis musi mieć takie brzmienie, natomiast bez zgody radnych nie nastąpi likwidacja przedszkola. Projekt uchwały mówi o zamiarze likwidacji przedszkola i zgodnie z art. 59 ustawy o systemie oświaty jest to projekt inicjujący proces likwidacji. Aby zlikwidować przedszkole potrzebna jest odrębna uchwała o likwidacji.

Przewodnicząca Rady – dodała, że zarówno tytuł uchwały, jak i paragraf 1 i 2 mówi o zamiarze likwidacji przedszkola. Zapis jest jasny i prosty. Mówi o zamiarze likwidacji, a nie o samej likwidacji. Burmistrz ma zawiadomić wszystkie strony o zamiarze likwidacji.

Innych uwag do projektu uchwały nie zgłoszono i Rada 14 głosami „za”- jednogłośnie, przy 1wstrzymującym podjęła

- UCHWAŁĘ NR XV/118/2011

jak w załączniku Nr 4

Ad. pkt. II - b

Zbycie gruntu przy ul. Pomorskiej

Pan Robert Kapuściński – Zastępca Burmistrza przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka Nr 1722/7 położonej w Lipni Obręb Nr 9 przy ulicy Pomorskiej, stanowiącej własność Gminy Miasta Lipna, jak w załączniku Nr 3.

Radny Henryk Zabłocki – przedstawił pozytywną opinię Komisji Gospodarki Komunalnej ...

Radna Maria Bautembach – w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków odczytała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka Nr 1722/7 położonej w Lipni Obręb Nr 9 przy ulicy Pomorskiej, stanowiącej własność Gminy Miasta Lipna.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono i Rada 15 głosami „za”-jednogłośnie podjęła

- UCHWAŁĘ NR XV/119/2011

jak w załączniku Nr 5

Ad. pkt. II - c

Dotacja dla Izby Wytrzeźwień.

Pani Renata Gołębiowska – Dyrektor Wydziału Administracyjnego Urzędu Miejskiego w Lipnie wyjaśniła, że uchwała pozwoli uruchomić procedury umożliwiające rozpoczęcie współpracy z Izłą Wytrzeźwień we Włocławku w 2012 roku, polegającą na prowadzeniu działań związanych z usuwaniem następstw nadużywania alkoholu przez mieszkańców miasta Lipna.

Radna Teresa Paprota – przedstawiła pozytywną opinię Komisji Oświaty, Kultury i Samorządu.

Radna Maria Bautembach – w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków odczytała projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Miastu Włocławek przeznaczonej na utrzymanie Miejskiej Izby Wytrzeźwień we Włocławku w 2012

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono i Rada 15 głosami „za”-jednogłośnie podjęła

- UCHWAŁĘ NR XV/120/2011

jak w załączniku Nr 6

Ad. pkt. III

Wnioski i interpalacje

Radna Maria Bautembach – stwierdziła, że radni nie wiedzieli o wprowadzeniu abonamentu na wodę przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Nie było to omawiane na sesji, a mieszkańcy w tej sprawie zadają pytania. Prosi o wyjaśnienie tej sytuacji.

Pan Marcin Kawczyński – Prezes PUK – wyjaśnił, że abonament został wprowadzony ponieważ powinna istnieć opłata stała na pokrycie kosztów stałych w stosunku do każdego przyłącza. Kosztami stałymi są : odczyt licznika, wymiana, zafakturowanie. Koszty są takie same dla odbiorców, którzy zużywają mniej wody, jak i dla odbiorców zużywających dużo wody. Do tej pory było niesprawiedliwe, że na odbiorcę, który zużywa 2 m³ wody w miesiącu płacili inni odbiorcy, którzy zużywają dużo więcej wody. Nie są to dodatkowe środki

dla przedsiębiorstwa, są one w kalkulowane w taryfę i pokrywają koszty taryfowe. Zgodnie z art.24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, PUK złożyło wniosek o zatwierdzenie taryfy. Po upływie 70 dni od złożenia wniosku taryfa wchodzi w życie mimo, że radni nie podjęli w tym względzie uchwały. Wprowadzenie abonamentu nie jest ukrytą podwyżką. Gdyby nie wprowadzono abonamentu musiałaby być podwyżka wody w granicach 5 %. Abonament wynosi 4 zł. miesięcznie od przyłącza. Pan Prezes przedstawił radnym ceny wody i ścieków w latach 1995-2012 dla miasta Lipna oraz ceny wody i ścieków w innych miastach. Informacje te stanowią załącznik Nr 7

Radna Maria Bautemabach – uważa, że tak ważne sprawy dla mieszkańców powinny być omawiane na sesji. Przytoczyła zapis art. 24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, który mówi że : „Taryfy podlegają zatwierdzeniu w drodze uchwały rady gminy, z wyjątkiem taryf zmienionych w związku ze zmianą stawki podatku od towarów i usług. Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne, w terminie 70 dni przed planowanym dniem wejścia taryf w życie, przedstawia wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) wniosek o ich zatwierdzenie. Rada gminy podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu taryf, w terminie 45 dni od dnia złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 2, albo o odmowie zatwierdzenia taryf, jeżeli zostały one sporządzone niezgodnie z przepisami. Jeżeli rada gminy nie podejmie uchwały w terminie, o którym mowa w ust. 5, taryfy zweryfikowane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wchodzi w życie po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf.” Przedsiębiorstwo nie złamało przepisów prawa, złożyło taki wniosek, ale Rada nie wiedziała o złożonym wniosku przez przedsiębiorstwo. Radni czują się pominięci w tej sprawie.

Pan Robert Kapuściński – Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że bez zgody Rady można podwyższać również inne sprawy np. opłatę za śmieci, taryfę na wodę. Taryfa na wodę była analizowana pod względem ekonomicznym, zastanawiano się nad tym, czy podwyżka wody jest konieczna. Radni w tym przypadku nie zostali powiadomieni wcześniej, że planowane jest wprowadzenie abonamentu. W 2010 roku nie było podwyżki wody, ale wchodziła nowa taryfa i radnych o tym nie informowano.

Radna Maria Bautembach – nie rozumie wypowiedzi Zastępcy Burmistrza, ponieważ ustawa wyraźnie mówi, że Rada zatwierdza taryfę na wodę. Rada musi wiedzieć o tym, że wprowadza się jakąkolwiek podwyżkę. W ustawie pisze, że : „Stawka opłaty abonamentowej wchodzi w skład taryfy” i ta opłata powinna być przedyskutowana na sesji Rady. Radni zostali pominięci.

Radny Paweł Banasik – problem jest w tym, że mieszkańcy pytają się radnych o wprowadzonym abonamencie, a radni nie mają w tym temacie żadnej wiedzy.

Burmistrz Miasta – Prezes PUK taryfę złożył zgodnie z prawem, ale mógł przypomnieć, że należy skierować ją pod obrady sesji. Przy nawale pracy m.in. przy tworzeniu budżetu umknęło to naszej uwadze. Przeprosił radnych za to uchybienie. Nie ma nic do ukrycia, prowadzi jawną gospodarkę finansową, współpraca z radnymi była, jest i będzie. Na Komisji było wspomniane o wprowadzeniu abonamentu, był Pan Prezes i wyjaśniał tę sprawę. Uważa również, że abonament jest zasadny.

Radna Maria Bautemabach – radnym chodzi przede wszystkim o to, że powinni być poinformowani o wprowadzeniu abonamentu, aby mogli to wyjaśnić mieszkańcom.

Radny Zbigniew Golubiński – zgadza się z wypowiedzią radnej Marii Bautembach. Uważa także, że wprowadzenie abonamentu najbardziej dotknie tych, którzy pobierają najmniej wody. Przy poborze 5 m³, wzrost podwyżki będzie o 30 %. W najbardziej korzystnej sytuacji są ci, którzy pobierają dużą ilość wody np. w blokach. Płacić będą tylko 8 zł. od przyłącza. Jest to w pewnym sensie niesprawiedliwe. Należało to wcześniej przedyskutować.

Pan Marcin Kawczyński – PUK patrzy na to z punktu widzenia kosztów stałych, ponieważ koszty stałe są jednakowe dla odbiorców, którzy pobierają mało wody, jak i dla odbiorców pobierających dużo wody. Niejednokrotnie odbiorcy posiadają przyłącze w budynkach gospodarczych. Koszty stałe PUK ponosi, a odbiór wody jest znikomy. W przyszłości odbiorcy powinni pomyśleć, aby do posesji było tylko jedno przyłącze, a liczników na wodę może być więcej. Opłata abonamentowa jest wówczas jedna. Zgadza się z radnym Golubińskim, że opłata abonamentowa dotknie najbardziej odbiorców zużywających wodę w małych ilościach.

Radny Paweł Banasik – niewątpliwie Prezes PUK ma rację, ale dyskusja na ten temat była potrzebna, ponieważ radni mają już w tej chwili jakąś wiedzę na temat wprowadzenia abonamentu. Omawiając wcześniej sprawę abonamentu radni mogli zgłosić inne propozycje np. podwyższenia stawek za wodę i wprowadzenia niższego abonamentu.

Burmistrz Miasta – przyznał, że wina leży po jego stronie, chociaż sprawa wprowadzenia abonamentu była omawiana na poprzedniej sesji. Wyjaśnień udzielał Prezes PUK, więc do większości społeczeństwa te informacje dotarły. Między sesjami odbyły się również spotkania, na których rozwiane zostały wątpliwości, co do wprowadzenia tego abonamentu.

Radna Teresa Paprota – stwierdziła, że odbiorca, który pobiera 2m³ wody płaci 4,11 zł brutto, a koszty stałe PUK ponosi, tj. odczyt licznika, wymiana licznika, dostarczenie faktury.

Prezes PUK – wyjaśnił ponadto, że wzrosły inne media np. olej napędowy wzrósł ok. 2 zł. Abonament nie jest ukrytą podwyżką lecz zwiększeniem kosztów.

Radny Mieczysław Zabłocki – na Komisji Gospodarki Komunalnej ... była omawiana ta sprawa i osobiście był przeciwny wprowadzeniu tego abonamentu. Jednak po wyjaśnieniach Pana Prezesa, częściowo przekonał się do abonamentu. Gdyby ta dyskusja, która toczy się w tej chwili była wcześniej, to można było rozpatrywać tę podwyżkę w innych kategoriach np. podwyższając wodę i wprowadzając tylko abonament na wodę, pomijając ścieki.

Prezes PUK – przychody za ten abonament i tak będą nieduże. Jest to kwota 170 tys. zł. jest to ok. 30% tego co robi PUK. W infrastrukturę, PUK inwestuje kwotę rzędu 600-700 tys.zł. Miasto czeka budowa drugiego stopnia wodnego przy starym szpitalu. Nakłady na taką inwestycję liczone są w milionach. Miasto rozwija się w kierunku południowym i PUK nie jest w stanie przepompować z ul. Kolejowej (tam jest ujęcie wodne) wody tak, aby zapewnić odpowiednie ciśnienie. Ceny za wodę są najniższe w regionie, nie mamy problemów z dostarczeniem wody.

Radny Grzegorz Koszczka – liczy, że to co się stało, był to pojedynczy przypadek. Ze względu na wykonywanie pracy zawodowej, ten temat radnemu jest bliski. Rozumie także konieczność wprowadzenia tej podwyżki. Lipno ma najniższą wodę w regionie. W między czasie zdrożała energia elektryczna, awarie są kosztowne. Miasto czeka również przebudowa stacji uzdatniania wody. Ta przebudowa będzie kosztowała miasto miliony. Proponuje, aby na przyszłość przyjąć inny podział np. według przekroju rur.

Prezes PUK – w przyszłości można pomyśleć o takim zróżnicowaniu. Większość miast wielkości miasta wprowadziło już abonament, zwłaszcza na południu kraju. Zdarzają się miejscowości np. Płock, gdzie miasto do wody dopłaca 33 gr. , do kanalizacji 61 gr. i do abonamentu 1,70 zł.

Przewodnicząca Rady – dodała, że Bydgoszcz również dopłacała, ale już tego nie czyni i chyba w tej chwili Bydgoszcz ma najdroższą wodę w kraju.

Radny Zbigniew Golubiński – uzupełniając swoją wypowiedź stwierdził, że rodziny mieszkające w bloku, tej podwyżki praktycznie nie odczuwają, natomiast w prywatnych posesjach podwyżka będzie znaczna.

Prezes PUK – w kwestii abonamentu, PUK patrzy z punktu widzenia ponoszonych kosztów.

Burmistrz Miasta – złotego środka na to nie znajdziemy. Nawet jeżeli wprowadzona byłaby opłata wg średnicy rur, to też niektórzy będą niezadowoleni. Proponuje, aby na przyszłość, propozycję zmiany taryfy, podwyżki cen śmieci, za ciepło, Prezes PUK składał również do biura Rady.

Przewodnicząca Rady – ta propozycja jest bardzo dobra, żeby Prezes te dokumenty składał równolegle do Burmistrza i do biura Rady.

Radna Maria Bautembach – poruszyła sprawę wody (niepłacenia) w barakach na ul. Sierakowskiego.

Radny Mieczysław Zabłocki – dowiedział się w ubiegłym tygodniu, że mieszkańcom baraków grozi odcięcie wody i to wszystkim, bez względu na to, czy płacą, czy nie. W dniu wczorajszym rozmawiał z mieszkańcami w tej sprawie. Ludzie są tym rozgoryczeni, bo jak można odciąć wodę tym, którzy regularnie płacą za wodę. Każdy z baraków ma po kilka tysięcy zadłużenia. W sumie zadłużenie sięga 24 tys. zł. Dlaczego ZGM tak późno rozpatruje tę sprawę.

Pan Paweł Komorowski – Dyrektor ZGM – potwierdził, że zadłużenie wynosi ponad 20 tys. zł. Podpisywane były ugody z właścicielami lokali. Największy problem jest w tym, że mieszkańcy nie chcą przychodzić na żadne zebrania. Dwa budynki nie mają ustalonego funduszu remontowego, w ogóle się tym nie interesują. Żeby zarządca mógł kogokolwiek pozwać do sądu w celu wyegzekwowania zapłaty, to musi mieć zgodę wszystkich właścicieli mieszkań. Nic się działo do chwili, kiedy PUK zagroził mieszkańcom odcięcie wody. Wtedy zrobił się szum wokół tego tematu. Żeby cokolwiek zrobić w tej sprawie, to trzeba się spotkać, a takiego spotkania nie można zorganizować, ponieważ mieszkańcy na żadne spotkania nie przychodzą. Odcięcie wody miało nastąpić w środę, Prezes PUK dał jeszcze trochę czasu na załatwienie sprawy, podpisanie ugody, rozłożenie zadłużenia na raty. Najbardziej ucierpią na tym osoby, które płacą za wodę. Ponadto dyrektor wyjaśnił, że po rozmowach z radcą prawnym, wystąpią do Sądu o ustanowienie zarządcy sądowego i wtedy sąd ustali kompetencje dla zarządcy. W dniu dzisiejszy, o godz. 17.00 ustalone jest spotkanie z mieszkańcami baraków. Zobaczmy, ile osób przyjdzie na to spotkanie.

Prezes PUK – wyjaśnił, że współpraca między zarządcą, a przedsiębiorstwem układa się bardzo dobrze. W tym przypadku zaległość jest już powyżej 365 dni i

biegły rewident kontroluje sprawozdania przedsiębiorstwa. Jeżeli PUK nie podejmie czynności windykacyjnych, łącznie z odcięciem wody, to zostanie to wykazane jako zaniedbanie zarządu spółki. Rada Nadzorcza może w tym przypadku może wyciągnąć konsekwencje w stosunku do Prezesa czy Zastępcy. Odcięcie wody jest odsuwane w czasie, ale w tej chwili nie ma już innego wyjścia. Dla dobra spółki te czynności muszą być podjęte. Ktoś na pewno będzie poszkodowany, ale pretensje można mieć w stosunku do sąsiadów, którzy nie płacą za wodę.

Radny Mieczysław Zabłocki – jeżeli dojdzie do odcięcia wody, to czy jest możliwość, aby było to tymczasowe.

Prezes PUK – przepychanka trwa już półtora roku i nie można się bawić w „kotka i muszkę” i wodę zakręcać, po chwili odkręcać. Tak nie można. Z dyrektorem został ustalony termin do końca tego tygodnia i PUK będzie stanowczy. Jeżeli nie dojdziemy do porozumienia, na weekend wody nie będzie.

Radna Maria Bautembach – najbardziej krzywdzące jest to, że ci co płacą będą również pozbawieni dopływu wody. Jest to niezrozumiałe. Nie mogą cierpieć ci, którzy płacą.

Radny Mieczysław Zabłocki – wyjaśnił, że został poinformowany, że PUK zawiera umowę ze wspólnotą, a nie z poszczególnymi odbiorcami.

Prezes PUK – to jest wyjątkowa sytuacja i w tym przypadku większość lokatorów musi nie płacić za wodę. Woda została pobrana i trzeba za nią zapłacić. Przedsiębiorstwo jest skłonne rozłożyć kwotę zadłużenia na 24 raty, bez odsetek. Przy dobrej woli z drugiej strony, można to zrobić i nie dojedzie do tak radykalnych posunięć. Jeżeli mieszkańcy nie przyjdą na spotkanie, odcięcie jest nieuniknione.

Radna Teresa Paprota – stwierdziła, że większość mieszkańców płaci za wodę, tylko jednostki nie regulują należności. Może dzisiejsze spotkanie przyniesie jakieś rozwiązanie.

Burmistrz Miasta – stwierdził, że jest dobra wola Prezesa, aby rozłożyć kwotę zadłużenia na raty. Jeżeli PUK zdecyduje się na zakręcenie wody, to trzeba mieć świadomość, że musi być zabezpieczona woda dla tych mieszkańców w innej formie, czy to z czerpaka, czy z beczkowitzu.

Radny Mieczysław Zabłocki – czy na dzisiejszym spotkaniu dowiemy się o wysokości zadłużenia poszczególnych wspólnot? Jakie to są kwoty?

Pan Paweł Komorowski – każda wspólnota ma wyliczone poszczególne koszty.

Radny Zbigniew Golubiński – czy PUK podpisuje umowy ze wspólnotami, czy istnieje możliwość podpisywania umów z indywidualnymi odbiorcami?

Pan Paweł Komorowski – nie ma takiej możliwości, aby podpisać umowę z indywidualnymi odbiorcami dlatego, że umowę podpisuje się na przyłączy. Adaptacja nowego przyłącza wodnego jest bardzo droga, w nowych budynkach jest już robione przyłącze do każdego mieszkania, są opomiarowane i każdy odpowiada za swoje.

Radny Stanisław Spisz – zgłosił następujące wnioski :

1. W poprzednich latach na ul. Włocławskiej został wymieniony chodnik. Biedronka wymieniła na swojej wysokości. Czy istnieje możliwość poprawienia chodnika w tym roku od ul. Komunalnej do Pl. 11 Listopada.

2. Miały być prowadzone rozmowy z firmą Cerres w sprawie budowy biogazowni. Czy ta sprawa jest nadal aktualna ?

Burmistrz Miasta – odnośnie ul. Włocławskiej nie można odpowiedzieć, ponieważ miasto nie jest zarządcą drogi. Jeżeli nie będzie dobrej woli zarządcy, to tego nie zrobimy.

Prezes PUK – wyjaśnił, że firma Ceeres będzie dalej kusiła tanim ciepłem, ale oferowana moc jest zbyt mała, zaś cenę ciepła ustala Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Ciepłej na podstawie cen rynkowych. Jeżeli cena będzie rażąco niska, to Prezes URE nie zatwierdzi tej ceny. W tej chwili analizujemy odnawialne źródło energii, są to nowe technologie, jest ich kilka i w tym roku przedstawiona będzie radnym koncepcja modernizacji zasilania kotłowni. W tej chwili PUK jest w przeddzień podpisania ze Starostwem, Szpitalem umowy na budowę nitki ciepłowniczej do Szpitala i os. Korczaka. Jest już dokumentacja, uzyskiwane jest pozwolenie na budowę.

Radna Mirosława Szymkowska – na ostatniej sesji, radny Banasik wnioskował o załatwienie dziur na os. Ziemowita i ul. Polnej. Otrzymała odpowiedź, że dziury na ul. Polnej zostały załatwione. Jednak dziury są nadal.

Radny Paweł Banasik – nie wie jaką technologią było to wykonane, ale wlanie w dziurę trochę masy i jej przydeptanie nic nie da. Na wysokości Pana Łykowskiego jest ogromna dziura i może dojść do tragedii lub można uszkodzić samochód.

Burmistrz Miasta – przy takiej pogodzie, byłoby bez sensu łątanie dziur. Remonty cząstkowe powinny być robione wtedy, gdy nawierzchnia jest sucha.

Jeżeli jest tam duża dziura, to można załatać ją tylko doraźnie, żeby zmniejszyć zagrożenie.

Zastępca Burmistrz – nastąpił błąd w wyjaśnieniu. Na ul. Polnej nie mógł być robiony remont. Łatane były dziury na ul. Krzywoustego.

Radna Teresa Paprota – powróciła do sprawy firmy Ceeres. Prezes wyjaśnił, że firma ta znów ponowiła swoje propozycje. Radna obawia się, żeby radni znów nie byli pominięci w rozmowach z tą firmą, czy radni będą informowani o poczynaniach tej firmy. Znów mieszkańcy będą pytali radnych o dalsze losy tej firmy, a radni nie będą nic na ten temat wiedzieć, podobnie jak z abonamentem.

Prezes PUK – jest niemożliwe, żeby PUK relacjonował wszystkie kontakty biznesowe z kontrahentami. Jest ich bardzo dużo. Uważa, że jest to niepotrzebne. Na tę chwilę, po przeprowadzonej analizie można powiedzieć, że oferta firmy Ceeres nie jest dla miasta interesująca. PUK jest firmą przesyłową i oni zgodnie z prawem energetycznym mogą zmuszać PUK do wdrożenia tego ciepła. Podobnie jest z energią elektryczną, gdzie energię można kupować od różnych firm. Tak samo jest z energią cieplną. Jeżeli do naszej sieci włączymy nowego dystrybutora energii, to on nam zabierze część rynku i będziemy musieli podnieść cenę, aby pokryć koszty.

Radna Teresa Paprota – pamięta, że w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie, w którym uczestniczył przedstawiciel firmy Ceeres, zarzucał wówczas, że nie otrzymał odpowiedzi na pismo. Później były plany odbycia spotkania i wyjaśnienia społeczeństwu tych spraw. Takie spotkanie nie odbyło się.

Prezes PUK – takie spotkanie nie odbyło się, ponieważ dla PUK firma ta jest niewiarygodna i niekorzystna dla miasta.

Burmistrz Miasta – w pewnym czasie odbyło się wspólne posiedzenie wszystkich Komisji, na którym omawiane były sprawy : przedszkola, obwodnicy i ciepła. Na tym spotkaniu było jasno powiedziane, co do firmy Ceeres. Jako Burmistrz stracił zaufanie do tej firmy. Uważa, że Prezes PUK idzie w dobrym kierunku i prosi, aby w jego imieniu udzielić odpowiedzi do firmy Ceeres, że miasto Lipno nie jest zainteresowane tą firmą.

Radna Maria Bautembach – prosi o wyjaśnienie, czy ta firma gdziekolwiek w Polsce wybudowała biogazownię.

Prezes PUK – firma Ceeres negocjuje w kilku gminach, na podobnych zasadach, ale w Polsce nie wybudowała żadnej biogazowni.

Radny Zbigniew Golubiński – zgadza się z filozofią myślenia Pana Prezesa. Jeżeli ma się do czynienia z niepewnym kontrahentem, to lepiej w porę się wycofać. Jest deklaracja PUK o starania zmierzające ku temu, aby przybliżyć radnym sprawę ciepła w mieście.

Dodał, że mieszkańcy ul. Kusocińskiego wiedzą, że na tej ulicy będzie robione oświetlenie, ponieważ padły już wcześniej takie deklaracje, jednak chciałby wiedzieć w jakim terminie może to być wykonane. Wnioskuje również o wyrównanie wiosną nawierzchni tej ulicy.

Zastępca Burmistrza – zawsze jest tak, że równanie równiarką może być wykonane dopiero wiosną. Od 3-4 miesięcy miasto nie może otrzymać warunków energetycznych na przyłącze do lamp oświetleniowych przy ul. Kusocińskiego. Jeżeli miasto to otrzyma, wówczas wykonana będzie dokumentacja. Nie obiecuje, że będzie to zrobione jeszcze w tym roku.

Radni jednogłośnie wyrazili zgodę na zabranie głosu przez Pana Andrzeja Paprotę – mieszkańca miasta.

Pan Andrzej Paprota – występuje z upoważnienia firmy Ceeres i prosi o publiczne wysłuchanie i przedstawienie swoich argumentów. W początkowej fazie, firma Ceeres chciała wejść w spółkę z miastem, później z PUK-iem, zaoferowała 10 %. Teraz firmie Ceeres chodzi przede wszystkim o podpisanie umowy na przyłącza. Firma ta przedstawi swoje argumenty, PUK – swoje, radni będą mogli podjąć decyzje, ponieważ chodzi o obniżenie kosztów ciepła dla Spółdzielni Mieszkaniowej. Na wysłuchanie publiczne należałoby zaprosić Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej oraz przedstawicieli wspólnot.

Burmistrz Miasta – zadał pytanie, czy Pan Paprota działa w intencji mieszkańców miasta ?

Pan Andrzej Paprota – odpowiedział, że działa w imieniu firmy Ceeres i chce żeby nastąpiło publiczne wysłuchanie tej firmy.

Prezes PUK – nie ma problemu, aby podpisać umowę z tą firmą, ale po wybudowaniu instalacji, firma ta musi spełnić wszelkie wymogi, które są określone prawem. Wtedy nie będzie innego wyjścia. Nikt nie zabroni wybudować biogazowi tej firmie. Muszą spełnić warunki techniczne, wybudować instalację. PUK nie może zawrzeć umowy z firmą, która nie ma koncesji na produkcję energii. To jest tak samo, jak z energią. Firma buduje wiatrak, spełnia wszystkie warunki i wtedy firma energetyczna musi włączyć do sieci. Identycznie jest z firmą Ceeres.

Przewodnicząca Rady – po tych wyjaśnieniach sprawa jest jasna.

Radny Piotr Rogeński – wycofał wniosek zgłoszony na poprzedniej sesji w sprawie zmiany organizacji ruchu na os. A.Krajowej. Stwierdził, że mieszkańcy nie chcą tej zmiany.

Burmistrz Miasta – poprosił, aby w przyszłości takie wnioski konsultował z radnym, który jest z tego okręgu wyborczego.

Radny Henryk Zabłocki – chodzi o znak „Zatrzymywania się i postoj” pomiędzy kinem, a wspólnotą (dawna budowlanka). Nikt nie przestrzega tego znaku.

Zaznaczył także, że w budżecie miasta przeznacza się 40 tys. na dodatkowe patrole, dlatego prosi, aby były one widoczne na os. A.Krajowej, Reymonta i innych osiedlach.

Burmistrz Miasta – od kina do Wspólnoty jest to droga wewnętrzna należąca do wspólnoty i Urząd nie może tam ingerować. Zwróci się do policji o kontrole w tym rejonie.

Patrole dodatkowe będą uruchomione dopiero z początkiem kwietnia.

Przewodnicząca Rady – dodała, żeby Policja reagowała na używanie petard w innych dniach niż jest to dozwolone. Jest to sprawa nagminna, tych wybuchów jest naprawdę dużo.

Burmistrz Miasta – taka sprawa jest trudna do zlokalizowana i w tym przypadku policja jest bezsilna, ponieważ ktoś rzuci petardę i ucieka. Zanim policja przyjedzie, na miejscu, gdzie wybuch petarda nikogo nie ma.

Ad. pkt. IV

Przewodnicząca Rady - stwierdziła wyczerpanie porządku i dokonała zamknięcia sesji słowami : „Zamykam obrady XV Sesji Rady Miejskiej w Lipnie”.

Protokołowała
Małgorzata Komorowska

Przewodnicząca Rady
Maria Turska